

6 K miesięcznie
z odsyłką

(bez odsyłki 5 K).

W Niemczech miesięcznie 6 m.

Cena numeru pojedynczego **26 h**

Reklamacje otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partji socjalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu.

Redakcja i Administracja
Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy:

Grodzka 13, II. p. Tel. 1354.
Konto czekowe 910.

Ceny ogłoszeń: Za miesiąc wiersza oświetlony 50 h, w nadesłanym K 150. Głosy publiczne po 3 K za wiersz.

Komisya Likwidacyjna już działa.

Zamach Czechów na Śląsk Cieszyński. — Ogałacanie kraju przez „władze“ austriackie. — Rozruchy w Chorwacyi.

Pertraktacje P. K. L. z wojskowością i policją

Dziś odbyły się pertraktacje Prezydium P. K. L. z krakowską Komendą wojskową i reprezentantem Naczelnej Komendy Armii. Przebieg konferencji zupełnie zadowalniający a decyzja zapadnie jutro. Osoby, zniechęcone w mieście, natychmiast ustąpią.

Prezydium odbyło również konferencję z Dyrekcją policji i z Komendą policji wojskowej, w sprawie utrzymania porządku w mieście.

Kraj ogalacają! Wywożą co mogą!

Ze Śląska donoszą nam:

Władze austriackie, t. j. Niemcy śląscy, wywożą z kopalń i fabryk materiały wszelakie, a to z polecenia ministerjum wojny lub nawet bez tego polecenia. Z zakładów impregnowania drzewa Rutgersa wywożą progi kolejowe i materiały drzewny impregnowany. Progi, drugi telegraficzne i t. d. są własnością kolei lub poczty. Wywozi się je na zachód, do Wiednia. Parafinę, zmagazynowaną w rafineriach, smołę i inne materiały objęte zakazem sprzedaży, nie potrzebne jednak armii, wywozi się już lub wywiezie w najbliższym czasie na zachód lub nawet do państwa niemieckiego. Nietylko nie dostarcza się żywności dla robotników, ale nawet zmagazynowaną już żywność usługuje się różnymi sposobami dowieść do Wiednia. Istnieje wśród inżynierów przekonanie, że dojdzie ze strony szowinistów niemieckich do aktów sabotażu, popełnionego na maszynach popędowych kopalń i fabryk. Materiały w metalu, będące zapasem kopalń, w dwu wypadkach już wywieziono.

Zamach Czechów na Śląsk Cieszyński.

(Tel. „Naprzodu“).

Bogumiń, 29 października.

Wczoraj zgłosili się Czesi w starostwie fryszackim, żądając w imieniu „Narodowego wyboru“ oddania władzy w ich ręce.

Na tę wiadomość zebrała się natychmiast polska „Rada Narodowa“ księstwa cieszyńskiego i ogłosiła się Rządem Narodowym dla Śląska cieszyńskiego.

Wysłała delegatów do fryszackiego starostwa z oświadczeniem, że nie wolno oddać władzy w nieczyje ręce, jak tylko polskie i że ludność polska nie dopuści do zamachu Czechów na polski stan posiadania na Śląsku.

Starosta oświadczył, że przyjmuje żądanie Polaków do wiadomości i godzi się, aby natychmiast reprezentanci Rady Narodowej współuczestniczyli w rządach.

Rada Narodowa zawiadomiła o objęciu rządów na Śląsku telegraficznie rząd krajowy śląski w Opawie. Komisję Likwidacyjną w Krakowie i rząd polski w Warszawie.

Z Królestwa.

O UNIĘ POLSKI I LITWY.

W Warszawie odbył się wiec w sprawie Litwy i Białej Rusi, na którym po przemówieniach,

charakteryzujących dziejowy stosunek Litwy do Polski dalsi mówcy Krzywicki, Neczniczy i przewodniczący wiecu gen. Babiański wyrażali przekonanie, że z Polską ludową połączy się Litwa ludowa.

W rezolucji wiec zapiniwał, że interesy polityczne i ekonomiczne wymagają, ażeby Polska odnowiła swe węzły z Litwą związkiem, opartym na dobrowolnej umowie usankcjonowanej przez sejm polski w Warszawie i sejm polsko-litewsko-białoruski w Wilnie.

Wiec wezwał rząd polski, ażeby podjął niezwłocznie kroki w celu porozumienia się z czynnikami politycznymi narodu litewskiego dla przygotowania gruntu do pożądanego związku.

Wiec uczcił przez powstanie z miejsc pamięć tych, którzy zginęli podczas ostatniej uroczystości narodowej w Wilnie.

O ZNIESIENIE GEN.-GUBERNATORSTWA LUBELSKIEGO.

„Dziennik Lubelski“ donosi: General-gubernator lubelski Liposzczak wysłał onegdaj do naczelnej komendy armii austriackiej telegram, domagający się natychmiastowego zniesienia wojskowego general-gubernatorstwa lubelskiego i wyznaczenia komisarza likwidacyjnego“.

BUNTY W ARMII NIEMIECKIEJ.

W wydawanym w Królestwie „Komunikacie“ w Nr. 88 znajdujemy szereg notatek, dowodzących, że w armii niemieckiej już od pewnego czasu obserwowano poważne rysy.

Eodaj, czy nie rozpoczęło się to właśnie wśród żołnierzy, zdemoralizowanych na okupacjach.

Dotychczas cenzura krakowska, godząc się na fakta istnienia masowych dezercji w wojsku austriackim — osłaniała wszelkie wydarzenia mniej mile dla armii niemieckiej, nawet wówczas, gdy widocznym było, że Austro-Węgry „zrezygnują“ z braterstwa broni z Niemcami... A wieści takich nagromadzało się wiele...

Ale wróćmy do owego najświeższego „Komunikatu“ z października.

Czytamy w nim: „W Brześciu Litewskim dwa pułki niemieckie zbuntowały się. Doszło do krwawego rozruchu, w którym kilku oficerów zabito“.

„W więzieniu w Siedlcach za odmówienie pójścia na front siedzi 50 żołnierzy niemieckich“.

„W pierwszych dniach września Niemcy na okupacji niemieckiej urządzili koło Międzyrzecza i Białej Książęcej obławę na dezertersów niemieckich“.

W Łomży niedawno kompania przeznaczona na front odmówiła posłuszeństwa, a gdy rozbrojonych wsadzono do pociągu, odgrazali się, że znikną z wojska, gdy tylko do Niemiec zajadą.

Przed kilku dniami znów 60 pionierów rzuciło broń, nie chcąc wsiadać do wagonów.

Rozbite pułki na zachodzie Niemcy kompletują na Litwie — jeden z takich pułków w drodze na stacyi Luków zbuntował się. Po długich pertraktacjach dowództwu udało się wytłomaczyć, że chcąc robić bunt i rewolucye, trzeba do domu pojechać, a nie czynić tego we wrogiej Polsce. Argumenty podziałały, ale chyba z takiego żołnierza nie będzie miało pożytku junkierstwo pruskie...

W Białej 200 automobilistów odmówiło posłuszeństwa, nie chcąc wyruszyć na front francuski. Sprowadzono kompanię piechoty, która odwozła zbuntowanych do twierdzy w Brześciu.

W Warszawie 2 września w nocy silny konwój prowadził 2 kompanie zbuntowanych. Pomieszczone ich w Cytadeli, gdzie podobno takich jest, już przeszło tysiąc.

Zapatrywania hr. Huyna.

„Gazeta lwowska“ ogłosiła okólnik c. k. namiestnika do szefów departamentów namiestnictwa oraz do wszystkich starostów i dyrekcji policji we Lwowie, że uważa za swój obowiązek „podwładnym urzędnikom“ podać do wiadomości swoje „zapatrywanie na sytuację w kraju“.

Otóż c. k. namiestnik Huyn nie postarał się o to, ażeby przed wydawaniem pouczeń i wypowiedzianiem zapatrywań przestudyować chociażby precedensy — jak inne kraje słowiańskie odczepiają się od Austro-Węgier, jak reprezentanci władz centralnych — wobec przesądzonych spraw — zgola nie próbują przeciwstawić się odbywającej się likwidacji.

Dla p. Huyna istnieje jeszcze takie stadyum, że naród polski na podstawie noty hr. Buriana (sic) mógł „oddawać się nadziei, że powstanie zjednoczone państwo polskie“, i że manifest cesarza Karola usankcjonował tę „nadzieję“.

Otóż pomijamy tu kwestyę, odczuciu p. Huyna niedostępną, że naród polski nie zamierza żywić się „nadzieją“, gdy dokoła wre robota o koło realizowania likwidacji.

Hr. Huyn, żyjący dotąd wspomnieniami hr. Buriana, nie zauważył, że tegoż Buriana jako człowieka przeszłości już niema na widowni politycznej i że jego następcą Andrassy, chcąc wyprosić przy wstawiennictwie Lansinga rychejszy pokój od Wilsona wprost powoływał się na odbywającą się bez przeszkód likwidację Austro-Węgier, pisząc:

„W pełnej zgodzie z dążeniami p. Wilsona dla zabezpieczenia się przed wojnami w przyszłości i dla stworzenia rodziny narodów poczyniliśmy już przygotowania, aby ludy Austrii i Węgier mogły przysłużyć swe ukształtowanie określić całkowicie według własnych życzeń i bez przeszkody je przeprowadzić“.

I całkowicie ludy kształtują się — nie czerpiąc zresztą nawet impulsu ku temu z tych lub innych not.

Hr. Huyn wysuwa i kwestyę ruską, wskazując, że wobec istnienia w Galicji dwu narodowości musi być ktoś „trzeci“, dopóki stosunki się nie uregulują definitywnie.

C. k. namiestnik lwowski wie zapewne, że Czechy mają również ludność dwujęzyczną i dwuplemienną, z czego jednak zgola nie wynika, iżby namiestnictwo w Pradze czyniło jakąś obstrukcyę O kwestyach spornych zadecydują interesowane narody. W każdym razie nie ustępujące czynniki będą rozjemcami.

Pan namiestnik lęka się próżni w wykonywaniu władzy i grozi, że w stosunkach aprowizacyjnych mogłoby to prowadzić wprost do katastrofy.

Z przebiegu obrad krakowskich mógłby być się dowiedzieć, że jednym z momentów, które zadecydowały o jak najspieszniejszym utworzeniu Polskiej komisji likwidacyjnej była obawa, że austriacka gospodarka wywozowa, wzmożona obecnie, mogłaby kraj wygłodzić doszczętnie.

Jakie echo znajdzie to pismo, tak anachroniczne, w polskim świecie urzędniczym? Dla Pola ka nie może być wątpliwości, że jest on duchem i ciałem obywatelem państwa polskiego. A karyerowicze, których polskość zamazaną była pokostem czarno-żółtym?

Pytanie, czy zechcą oni opowiedzieć się za in-

Pierwsze czynności Polskiej Komisji Likwidacyjnej.

Prezydium zgromadzenia posłów polskich rozpoczęło wczoraj zastępczo w imieniu P. K. L. urzędowanie w salach prezydium magistratu krakowskiego.

PISMO DO PREZ. MINISTRÓW LAMMASCHA

Komisja wystosowała pismo do prezydenta ministrów prof. Lammascha, notyfikujące powstanie P. K. L. i objęcie czynności przez Prezydium P. K. L. Komisja żąda wydelegowania przez rząd austriacki pełnomocników do narady z pełnomocnikami P. K. L. celem omówienia wymiany ropy, nafty, zboża i surowców galicyjskich na towary przemysłowe i surowce austriackie.

Nadto Komisja donosi Lammaschowi, że z dniem wczorajszym zamknęła wywóz wszystkich środków żywności i surowców z kraju.

PISMO DO NAMIESTNIKA.

Drugie pismo wystosowała Komisja do namiestnika Huyna, notyfikujące powstanie P. K. L. i objęcie czynności przez P. K. L. Komisja żąda od p. namiestnika wstrzymania wywozu wszystkich środków żywności i surowców z kraju, oraz wstrzymania rekwizycji.

ODEZWA DO URZĘDÓW PAŃSTWOWYCH, KRAJOWYCH I GMINNYCH W GALICJI, W KS. KRAKOWSKIM I NA ŚLĄSKU.

Prezydium P. K. L. wystosowało do urzędów państwowych, krajowych i gminnych odezwę, w której stwierdzając, że ziemie polskie w obrębie monarchii austro-węgierskiej należą już do państwa polskiego, wzywa wszystkie urzędy, aby rozkazów władz obcych, o ile sprzeciwiają się interesowi narodowemu, nie wykonywały. — Szczególnie należy unieemożliwić wszystkim do dyspozycji stojącymi środkami wywóz jakichkolwiek artykułów z kraju.

WEZWANIE DO KOMEND WOJSKOWYCH.

Nadto wystosowała komisja pismo do wszystkich trzech komend wojskowych (Kraków, Lwów, Przemyśl) z wezwaniem, ażeby władze wojskowe nie wywoziły z kraju z magazynów wojskowych lub arsenali środków żywności, surowców i broni, zaznaczając, że wywóz ten udaremni się wszelkimi stojącymi do rozporządzenia środkami.

Tymi aktami P. K. L. rozpoczyna funkcje swoje w dziedzinie, wymagającej najpierwszej opieki, a mianowicie dla uratowania kraju przed grożącą mu bezpośrednio katastrofą wygłodzenia. Wobec zrozumiałego podniesienia ogólnego nastroju, należy zwrócić uwagę, że tylko ścisłe dostosowanie się do żądań ludności ze strony tych, do których się P. K. L. zwraca, odnośnie do przestrzegania zakazu wywozu z kraju, stanowi w głównej mierze gwarancję spokojnego zachowywania się ludności wobec czynników obcych.

OSTRZEŻENIE PRZED ZAKUPAMI U WOJSKOWOŚCI.

Prezydium P. K. L. przestrzega kupców przed zakupowaniem od władz wojskowych wszelkich materiałów, artykułów i t. p., albowiem one stanowią już własność Państwa Polskiego, a odnośne umowy nie będą miały żadnej mocy prawnej.

TELEGRAMY POWITALNE DO CZECHÓW I POŁUDN. SŁOWIAN.

Ponadto Prezydium P. K. L. wysłało do czesko-słowackiej Rady Narodowej jakoteż do Zagrzebia telegramy z pozdrowieniem i życzeniami dla nowopowstających państw Czesko-słowackiego i Południowo-słowiańskiego.

Z republiki czeskiej.

OGŁOSZENIE NIEPODLEGŁOŚCI CZECH.

Z Pragi donoszą: Komisja wykonawcza czeskiej Rady narodowej dokonała wczoraj pierwszego uroczystego aktu państwowego. Mianowicie nastąpiła proklamacja nowego państwa czesko-słowackiego.

W całym kraju jest w pełnym toku objętość władz przez Radę narodową. W Pradze imieniem Rady objął wczoraj urzędowanie Dr Raszn, socjalista Dr Soukup, Švehla i Strbrny. Namiestnik Coudenhove oddaje wszystkie agendy komisji wykonawczej Rady. Już wczoraj wszyscy urzędnicy państwowi i autonomiczni złożyli przysięgę w ręce zastępców nowego rządu.

Od dziś rana wstrzymano w Czechach ruch kolejowy do Niemiec.

Z Berna donoszą, że namiestnik Morawy hr. Heynold oddał wczoraj rządy Radzie narodowej i wyjechał z Berna.

PIERWSZE ZARZĄDZENIA RZĄDU.

Z Pragi donoszą: Komendant wojsk węgierskich zobowiązał się słowem honoru zaniechać wszelkich kroków nieprzyjaznych.

Wczoraj przybył z Brucku 28 pułk piechoty do Pragi i został przez ludność z ogromnym entuzjazmem przyjęty.

Rada narodowa poleciła posłowi Zahradnikowi zatrzymać wszystkie pociągi z żywnością przeznaczone dla niemieckiej Austrii i Niemiec.

Wozy transportowe w Pradze są po części zdobione amerykańskimi barwami.

NAMIESTNIK NA URLOPIE.

Namiestnik hr. Coudenhove otrzymał na własne życzenie urlop aż do odwołania.

Namiestnictwo porozumiało się z wydziałem narodowym co do wspólnego wykonywania administracji publicznej.

Z PRAGI.

Z Pragi donoszą: Ludność znajduje się w stanie najwyższego podniecenia. Wielkie tłumy ludności zapełniają ulice i place. Wszędzie odbywają się manifestacje. Ludności niemieckiej nie stała się dotychczas żadna krzywda. Z przeważnej części budynków powiewają czeskie i amerykańskie chorągwie.

PROKLAMOWANIE RZĄDÓW CZESKICH W MORAWSKIEJ OSTRAWIE.

Cześć morawsko-ostrowscy proklamowali dziś w myśl odezwy rządu czeskiego w Pradze czeską państwowość w Mor. Ostrawie i okolicy.

Na okręg morawsko-ostrowski utworzyli Cześć „Narodni Vybor“ ze siedzibą w Morawskiej Ostrawie. Przewodniczącym „Nar. Vyboru“ został wybrany poseł socjalistyczny Jan Prokeš.

Następnie udał się „Nar. Vybor“ do ces. król. komisaryatu policyjnego i przejął tam w swoje ręce władzę policyjną, odbierając służbowe od radcy policyjnego a. Następnie udał się ten sam komitet do generała Naumanna i żądał od niego, aby niczego nie przedsięwziął bez wiadomości „Nar. Vyboru“ i odwołał wojsko z ulic.

W PRZEROWIE.

Usunięto wszędzie orły państwowe i napisy niemieckie na kolei i koszarach wojskowych. Starostę Ehrenfelda usunięto, a na jego miejsce mianowano dra Martinica. Straż bezpieczeństwa pełnią Sokoli.

Z OŁOMUŃCA.

Z Ołomuńca donoszą: Wczoraj po południu odbył się pochód manifestacyjny. Muzyka wojskowa maszerowała na przędzie a po obu stronach żołnierze. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

Tworzenie się państwa południowo-słowiańskiego.

„Az Est“ donosi z Rjeki, że miasto zostało jeszcze wczoraj oddane Chorwatom. Władze uznają, że wszelki dalszy opór byłby beznadziejny. Komenda wojskowa otrzymała już polecenie od rządu węgierskiego, by celem uniknięcia przelewu krwi oddała miasto Radzie narodowej chorwackiej. Wczoraj miał się zebrać sejm, by proklamować uroczystie niezawisłe państwo jugosłowiańskie.

Wojsko przebywające obecnie w Chorwacji, złożyło już przysięgę na konstytucję chorwacką. Przysięgę tę złożyły także pułki honwedzkie. Rada narodowa w Zagrzebiu już objęła wszystkie agendy rządowe.

W Sławonii szerzą się nadal rozruchy. Miejscowość Nažice stoi w płomieniach. Pałac hr. Hutemana i pałac hr. Pejacevica splądrowano. W całej Sławonii dezertery plądrują i podpalają wieś.

Jak „Pester Lloyd“ donosi z Zagrzebia, sejm chorwacki jednomyślnie przyjął nagły wniosek posła Prlbicevica tej treści, że znosi się prawno-państwowy stosunek między królestwami Chorwacji, Sławonią, Dalmacją i Rjeka a królestwem węgierskim, tudzież między królestwem chorwackim a Austrią, dalej znosi się ustawę ugodową między Chorwacją a Węgrami, wraz z dodatkowym artykułem tej ustawy i że wskutek tego królestwo Chorwacji, Sławonii i Dalmacji odąd uważać należy za samodzielne i pod każdym względem niezawisłe od Austrii i Węgier.

W Zagrzebiu kierownik ruchu kolei państwowych zaprosił urzędników na konferencję i zapowiedział im, że od dnia dzisiejszego ich najwyższą instancją jest Rada narodowa.

Południowo-słowiańska Rada Narodowa ogłosiła wczoraj następujące doniesienie: Dziś zjawili się w Radzie Narodowej komendant wojskowy general Niarc i komendant dystryktowy obrony krajowej Michalovic. Z całą siłą zbrojną stawili się do dyspozycji Radzie Narodowej i oświadczyli, że uznają zarządzenia tejże i do nich stosować się będą. Dziś rano wyjechali do Budapesztu osobnym pociągiem oficerowie i kolejarze węgierscy, którzy nie chcieli zostać w Zagrzebiu.

Po południu przeciągały wielkie tłumy demonstrantów przez ulice, zrywano ze wszystkich sklepów napisy węgierskie i niemieckie i wnoszono okrzyki na cześć rządu południowo-słowiańskiego. Oficerom zrywano na ulicach i w kawiarniach różę z czapek i przypinano kokardy narodowe. Włóczki zarządzili sokoli zamknięcie wszystkich lokali publicznych.

ROZRUCHY. — DEZERTERZY RABUJĄ!

Rozruchy w Sławonii przybierają coraz szersze rozmiary. Bandy dezerterskie z t. zw. „zielonej armii“ plądrują i palą wieś. Miejscowości Nasik, Posega, Gjurgewacz stoją w płomieniach. Na węgierskich kolejach państwowych rozgrabili dezertery wiele setek wagonów ze środkami żywności. Ostrzeliwali oni pociąg tak, że ruch kolejowy został wstrzymany. To samo działo się na linii kolejowej między Zagrzeb i Steinbrueck. Do kupców i bankierów z Zagrzebia, wogóle do bogatszych mieszkańców, wystosowali dezertery pełne groźb listy, w których żądają pieniędzy i żywności.

Na wczorajszym posiedzeniu rady gminnej w Zagrzebiu oświadczył burmistrz, że jedynie Radzie Narodowej w porozumieniu z połudn. słowiańskim komitetem oraz z socjalnymi demokratami przysługuje prawo prowadzenia chorwackiej, narodowej polityki. Przedstawicielstwo państwa musi się poddać rozkazom Rady Narodowej. Postanowiono utworzyć gwardię narodową. Po południu przeciągały ulicami wielkie tłumy demonstrantów z okrzykami na cześć południowo-słowiańskiej Republiki.

Wspaniała manifestacja polska w Cieszynie.

Cieszyn, 28 października.

II.

ZAJŚCIE Z POLICJĄ.

Gdy poseł tow. Regier protestując przeciwko niewczesnym i drakońskim rekwizycjom środków żywności na rzecz Wiednia i krajów niemieckich twierdził, że tylko rząd polski ma prawo nam rozkazywać i tylko on może rozporządzać naszym mieniem — wkroczył zastępca starostwa na trybunę i przerywając mowcy, ogłosił zebranie za rozwiązane. W odpowiedzi zebrani wygwizdali go, a poseł tow. Regier odezwał się ostro: „Panie komisarzy, ja ostrzegam, abyś pan nie wszczywał awantury! Teraz ja mam głos — niech pan słucha spokojnie, co się mówi!“ Słyszając zaś, że nadkomisarz p. Szalsza wysłał swego kolegę po żandarmów, dodał jeszcze: „Niech pan tamtego pana odwoła, bo będzie nieszczęście!“ — poczem zwrócony do zgromadzenia ciągnął poseł Regier dalej: „Jutro zbiera się w Krakowie zgromadzenie wszystkich posłów polskich, które wybierze Komisję likwidacyjną; jeżeli Niemcy austriaccy zachowają się wobec nas lojalnie i dadzą Polsce, czego jej potrzeba, to i my nie odmówim, im żywności i wszelkiej pomocy. Za darmo nic nie damy, ani łupić się nie pozwolimy!“

Zakończył swe przemówienie tow. Regier sławiając Józefa Piłsudskiego, jako największego dziś męża w Polsce, na którego rozkaz czeka miliony rąk chłopskich i robotniczych, by stanąć w obronie ojczyzny.

Po nim przemawiali — jak to już wyżej zaznaczyliśmy — jeszcze liczni mowcy, a policja zachowywała się nadal... nienagannie.

Następnie uchwalono rezolucję. W 1) w myśl ideal sprawiedliwości stwierdzono bezwarunkową przynależność Kołostwa Cieszyńskiego do Polski. W 2) wystąpiono z żądaniem obrony Spłzu i Orawy, dalej domagano się usunięcia militarystyki kopalni i zakładów przemysłowych, usunięcia z kraju wojsk obcych, uwolnienia pospółtaków ponad 42 lata ślęczących, ścisłego zamknięcia granicy kraju i Śląska w celu zapobieżenia wywozowi środków żywności. Werszce wystąpiono z oświadczeniem, skierowanym w stronę śląskiej partii ludowej, która prowadzi konszachty z Niemcami.

Niezrównana w swej potędze i majestacie była chwila, gdy 40 tysięczny tłum, z odkrytymi głowami i rękoma wzniesionymi do góry, jak do przysięgi, po uroczystym odśpiewaniu „Roty“